

Krzysztof MURAWSKI

WOLNOŚĆ JEDNOSTKI W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM

Kościół, oddziałując poprzez wychowanie i oświatę na kulturę społeczną, może bardzo wiele uczynić dla rozwoju nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego, które wyrastając z autentycznych potrzeb ludzkich, pozwoli Polakom rozwijać się, budując jednocześnie dobrobyt kraju.

MASOWE SPOŁECZEŃSTWO DOBROBYTU

Wśród wielu czynników mających wpływ na warunki życia w społeczeństwach zachodnich można wymienić dwa o podstawowym znaczeniu. Są nimi realizacja masowego modelu demokracji po zakończeniu drugiej wojny światowej i rozwój społeczeństwa informacyjnego. Czynniki te są współzależne – informatyzacja życia mogła się rozwinąć w warunkach stworzonych przez umasowienie dostępu do konsumpcji i demokracji, a wykorzystanie nowoczesnych technik informatycznych pozwoliło na bezprecedensowy w całej dotychczasowej historii ludzkości (i wciąż coraz szybszy) rozwój w krajach Zachodu. Rozwój ten niejako wyprzedził i zdezaktualizował wiele dominujących w dziewiętnastym i dwudziestym wieku teorii społecznych. Okazało się bowiem, że społeczeństwo żyjące we względnym dobrobycie i względnym bezpieczeństwie można zbudować bynajmniej nie na drodze rewolucyjnej przemocy, ale poprzez rozwój technologiczny oraz nowy system redystrybucji dóbr, rządy prawa i ograniczenie akumulacji władzy politycznej. Rozwój technologii doprowadził do powstania społeczeństwa informacyjnego, nazywanego niekiedy postindustrialnym.

Decyzje podjęte jeszcze w czasie drugiej wojny światowej, między innymi w Bretton Woods, w wyniku których utworzono Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, a także coraz wyraźniej dominujący wówczas kierunek myślenia sprawiły, że upowszechnił się nowy model polityczny demokracji, dający znacznie szerszy publiczny dostęp do zdobyczy cywilizacyjnych poprzez upowszechnienie wykształcenia na niespotykaną dotychczas skalę, podwyższenie standardów życiowych, stworzenie masowych systemów opieki społecznej i podniesienie standardów opieki prawnej jednostki. Zmiany te są znane i szeroko opisywane, pragniemy tylko przypomnieć ich kierunek i wszechstronny charakter.

Nie można nie przyznać, że całokształt tych zmian w ich złożoności ma charakter pozytywny, gdyż stabilizują i cywilizują one życie społeczne. Rzecz

jasna, trudno uznać, że stanowią wynik jakiegoś jednego konsekwentnie realizowanego planu działania, są raczej skutkiem splotu wielu czynników i okoliczności. Nigdy wcześniej tak wielu ludzi nie żyło na tak wysokim poziomie, w warunkach względnego bezpieczeństwa, nigdy tak wiele w ich życiu nie zależało od nich samych, a rosnące tempo rozwoju nie przynosiło zdobyczy cywilizacyjnych coraz to nowym społeczeństwom, grupom społecznym i krajom¹.

W efekcie, w drugiej połowie dwudziestego wieku w krajach demokratycznych doszło do bodaj najbardziej radykalnej zmiany warunków życia. Aby móc powiedzieć nieco więcej na temat wolności jednostki w nowoczesnym masowym społeczeństwie – właśnie społeczeństwie informacyjnym – należy skupić się przede wszystkim właśnie na tych dwóch czynnikach, na tym, na ile kształtują one obecnie rozwój Polski. Po odzyskaniu niepodległości w wyniku rozpadu systemu sowieckiego Polska przeżywa aktualnie ogromny szok cywilizacyjny, stając się częścią wolnego świata, który przez pięćdziesiąt lat, gdy trwaliśmy w marazmie i zacofaniu, nieustannie się rozwijał. Demoralizacja pracy, daleko posunięty rozkład różnorodnych więzi społecznych, jaki nastąpił w Polsce w wyniku dominacji komunizmu, wielokrotnie opisywany w literaturze socjologicznej², sprawił, że szok ów jest szczególnie bolesny, a przystosowanie się do nowej rzeczywistości wymaga o wiele więcej czasu i zbiorowego wysiłku, niż sądzono początkowo, w roku 1989.

Po zbiorowym katharsis, jakim było doświadczenie Solidarności, wydawało się, że wszyscy nosimy w sobie ład moralny zupełnie wystarczający do uporządkowania życia społecznego, a więc w chwili, gdy ustanie zewnętrzny i wewnętrzny ucisk, przyjdzie nam łatwo rozpocząć nowe życie w wolności i w ładzie cywilizacyjnym, o którego istnieniu i sile doświadczenie Solidarności głęboko przekonywało.

Z czasem okazało się, że nic nie jest tak proste, że zbiorowe przeżycie oporu, wolności i odrodzenia moralnego nie wystarczy jeszcze, aby uporządkować życie publiczne i nadrobić cywilizacyjne opóźnienie sięgające niekiedy daleko w przeszłość. Tak więc proces naszego wchodzenia w wolny świat, przejawiający się przede wszystkim udziałem Polski w NATO, a szczególnie w Unii Europejskiej, będzie nieuchronnie dłuższy i bardziej złożony, będzie wymagać ponownego i wielokrotnego odkrywania wagi kultury moralnej w życiu społecznym, budowania nowych instytucji, kształcenia postaw społecznej odpowiedzialności, zdobywania wykształcenia, odbudowy własności, poszuki-

¹ Zob. R. Heeks, *Information Systems and Developing Countries: Failure, Success and Local Improvisations*, „The Information Society”, t. 18(2002), nr 2, s. 101-112.

² Zob. np. *Praca i uczciwość*, red. A. Pawełczyńska, Wydawnictwo Archidiecezjalne, Warszawa 1992.

wania dróg życia w prawdzie w tak skomplikowanym i wymagającym świecie, jaki tworzy dla nas nowoczesne społeczeństwo informacyjne.

SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE

„Informacja” to słowo pochodzące z łaciny, oznaczające nadawanie kształtu, in-formowanie substancji, napełnianie formy treścią. „In-formo”, a więc kształtuję. In-formacja to w etymologicznym znaczeniu formacja, kształtowanie. Warto o tym pamiętać, mówiąc o egzystencjalnych konsekwencjach współczesnej rewolucji społecznej, która była przede wszystkim rewolucją in-formacyjną, a więc intensyfikującą przetwarzanie informacji, zmieniającą tym samym substancję życia zbiorowego, pozwalającą na powstawanie o wiele większych niż wcześniej i o wiele lepiej funkcjonujących organizacji, na budowanie niezwykle wyrafinowanych form współdziałania i zarządzania. Także jednak na kontrolowanie różnych sfer życia na niespotykaną dotychczas skalę. Mieliśmy okazję się o tym przekonać chociażby w czasie ostatniej wojny w Iraku, gdy potężna, ale archaiczna armia, niewiele różniąca się od tych, które walczyły w drugiej wojnie światowej pięćdziesiąt lat wcześniej, starła się z nowoczesną armią dwudziestego pierwszego wieku, której przewaga nie wynikała bynajmniej przede wszystkim z większej siły ogniowej lub liczby żołnierzy, ale z wielokrotnej przewagi informacyjnej i organizacyjnej. Bieżąca i adekwatna wiedza o sytuacji na froncie, samodzielność i manewrowość poszczególnych jednostek, wsparcie lotnicze i logistyczne tworzyło niezwykłą sytuację: sytuację przewagi w sumie niezbyt wielkiego amerykańskiego korpusu interwencyjnego, działającego dodatkowo na terytorium wroga, w bardzo dużym oddaleniu od własnego zaplecza. Jeśli uświadomić sobie ponadto, na ile ta przewaga informacyjna zwiększyła się w ciągu dziesięciu lat od pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, to można w pewnym przybliżeniu zdać sobie sprawę z tego, czym jest społeczeństwo informacyjne³.

Rozwój technologii informacyjnych, a przede wszystkim ich upowszechnienie, znacznie wpłynęły na sposób uprawiania polityki⁴, a także w znaczącym stopniu – na rozwój społeczeństwa obywatelskiego⁵, oczywiście przede wszystkim w krajach bogatych.

³ Na temat wojskowych zastosowań technologii informacyjnych zob. *Military Information Technology* (<http://www.mit-kmi.com>).

⁴ Zob. P. A g r e, *Real-Time Politics: The Internet and the Political Process*, „The Information Society”, t. 18(2002), nr 5, s. 311-331.

⁵ Zob. np. R. P i n k e t t, *Community Technology and Community Building: Early Results from the Creating Community Connections Project*, „The Information Society”, t. 19(2003), nr 5 (<http://www.indiana.edu/~tisj/19/5/ab-pinkett.htm>); R. K l i n g, S. L e i g h, *Human-Centered Sys-*

Przestudiowanie działania nowoczesnych organizacji gospodarczych, ich ogromu, ale też zdolności prędkiego przystosowywania się do nowych warunków, bezpośredniości zarządzania znoszącej większość barier między wyższymi a niższymi szczeblami organizacji pozwala również zobaczyć, na czym polega nowoczesne społeczeństwo informacyjne, w którym skomplikowane decyzje podejmuje się, dysponując nieporównanie bardziej adekwatną i precyzyjną informacją niż pięćdziesiąt, a nawet dziesięć lat temu. Ograniczenie hierarchii w wielkich organizacjach, umożliwione przez nowoczesne techniki łączności i przetwarzania danych oraz automatyzacja udostępniania informacji, stworzyły całkowicie nowe warunki działania, zwiększając wydajność pracy, produktywność i kreatywność, budując zupełnie nowe typy elastycznych zależności organizacyjnych⁶.

Czym jest nowoczesne społeczeństwo informacyjne można zrozumieć, jeśli zdamy sobie sprawę chociażby ze złożoności procesu integracji europejskiej, wspieranej przez dużą, ale też kompetentną administrację, która dysponuje narzędziami nowoczesnej technologii informatycznej. Przełomowe decyzje o przeznaczeniu środków na wsparcie inicjatyw regionalnych w poszczególnych krajach Unii podejmowane są w oparciu o informacje statystyczne przetwarzane przez EUStat, europejski urząd statystyczny, który dysponując danymi ze wszystkich krajów członkowskich, jest w stanie dostarczyć w bardzo krótkim czasie precyzyjnej informacji o sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów, a nawet regionów, co staje się podstawą do ustalania wysokości i rozmiarów dotacji do projektów rozwojowych w tych regionach. W czasie negocjacji akcesyjnych wielokrotnie widzieliśmy, że administracja Unii Europejskiej dysponowała o wiele bardziej adekwatną i pragmatycznie uporządkowaną informacją na temat wielu dziedzin naszej gospodarki i życia społecznego niż niesprawna, źle działająca rodzima administracja. Analiza tego procesu pozwala również zrozumieć, czym jest nowoczesne społeczeństwo informacyjne wobec wielkich opóźnień cywilizacyjnych, które musimy pokonać⁷.

Spółeczeństwo informacyjne to bynajmniej nie tylko zdobycze techniczne pozwalające na niesłychanie prędkie przetwarzanie, przesyłanie i magazynowanie informacji. To również szerszy kontekst kulturowy, sprawiający, że nowoczesne techniki są wykorzystywane dla usprawniania organizacji, tworzenia nowych modeli zarządzania i komunikowania się ludzi, a więc do ciągłej modyfikacji warunków życia zbiorowego. Jest to, w dłuższej perspektywie, możli-

tems in the Perspective of Organizational and Social Informatics, „Computers and Society”, t. 28(1998), nr 1, s. 22-29 (zob. też: <http://www.apc.org/english/news/>, <http://europe.rights.apc.org/>).

⁶ Zob. np. K. Kerwin, K. Naughton, *Remaking Ford*, „Business Week” z 11 X 1999 (<http://www.businessweek.com/archives/1999/b3650001.arc.htm>).

⁷ Szczególną rolę pełni przyjęty w roku 2002 w Sewilli dokument Unii Europejskiej *Plan działań eEurope 2005 – Społeczeństwo informacyjne dla wszystkich*. (Na temat innych inicjatyw Unii Europejskiej zob.: http://europa.eu.int/information_society/text_en.htm).

we głównie w warunkach upowszechniającej się globalnie cywilizacji zachodniej, a więc indywidualnej otwartości, ochrony prywatnej własności i rządów prawa⁸.

WOLNOŚĆ I KULTURA

Wolność jednostki rozgrywa się poprzez wszystkie więzi i uzależnienia, w jakich działamy, a także, a nawet przede wszystkim, poprzez aktywny rozwój własnej postawy. Zapleczem współczesnych przemian cywilizacyjnych, którego często nie dostrzegamy, jest kultura społeczna i jej system wartości ukształtowany około osiemnastego wieku, upowszechniony w miarę rozwoju kapitalizmu w wieku dziewiętnastym i trwający przez wiek dwudziesty, a obecnie leżący u podstaw postindustrialnego społeczeństwa i będący źródłem jego nieustannego rozwoju. Indywidualna przedsiębiorczość, powiązanie własnego rozwoju wewnętrznego jednostki z jej aktywnością publiczną, szacunek dla indywidualnych osiągnięć i dla wykształcenia, obowiązkowość, pracowitość, szacunek dla wartości rodzinnych tworzą wielokrotnie opisywany i mimo zachodzących przemian ciągle aktualny konglomerat wartości leżących u podstaw kultury współczesnego społeczeństwa.

Wejście w krąg nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego w sposób pozwalający na czerpanie korzyści z jego ogromnego potencjału rozwojowego wydaje się zależeć od tego, na ile nasz kraj potrafi pokonać najpoważniejsze bariery rozwoju, sprawiające, że jego potencjał nie został w pełni uruchomiony. W ciągu ostatnich piętnastu lat Polska odrobiła wiele opóźnień cywilizacyjnych pozostawionych przez rządy komunizmu. Doszło do upowszechnienia wykształcenia wyższego i otwarcia nowych i autentycznych możliwości awansu społecznego. W roku 1989 studiowało w Polsce około pięciuset tysięcy osób. Obecnie studiujących jest ponad trzykrotnie więcej. Poziom znajomości języków obcych – pozwalający na udział w wymianie międzynarodowej i na korzystanie z rozwoju współczesnej cywilizacji – jest o wiele wyższy niż przed laty, choć zapewne wiele w tym zakresie pozostaje do nadrobienia. Rozwijają się prywatne przedsiębiorstwa różnej wielkości, tworząc podstawy przyszłego dobrobytu, zmienia się administracja publiczna, prężnie działają wolne media.

W dziedzinie gospodarki jednak rozwój biegnie w sposób alarmująco powolny, niekiedy w niewłaściwym kierunku. Liczba prywatnych przedsiębiorstw

⁸ Na temat społeczeństwa informacyjnego zob. materiały *World Summit on Information Society*, Geneva 2003-Tunis 2005. Spotkanie w Genewie zapoczątkowało pierwsze szeroko zakrojone podejście ONZ do problematyki informatyzacji społeczeństw. W materiałach ze spotkania w Genewie w roku 2003 omówione zostały propozycje porozumień na temat celów współpracy międzyrządowej w zakresie budowy informacyjnego społeczeństwa obywatelskiego, poszerzania dostępu do infrastruktury informacyjnej, budowy zaufania społecznego i roli rządów w tym zakresie.

zwiększa się zbyt wolno, w swoim rozwoju napotyka ją one na zbyt wiele niepotrzebnych przeszkód; wciąż też nie doszło do szerokiej reprivatyzacji. Narasta korupcja, bezrobocie pozostaje na poziomie zbliżonym do dwudziestu procent, a obszary nędzy są bardzo rozległe i obejmują wszystkie grupy wiekowe, w tym także ludzi młodych, tuż po studiach. Głównym regulatorem życia zbiorowego pozostaje szeroko rozumiana administracja publiczna i samorządowa, co w warunkach jej organicznej niesprawności i skorumpowania tworzy jedną z głównych przeszkód dla szybkiego rozwoju.

Korupcja powoduje marnotrawienie środków i hamuje rozwój, sprawia, że umiejętności i talenty ludzi nie są wykorzystywane, to zaś mnoży nepotyzm i polityczny patronaż tam, gdzie powinny działać zasady wolnego rynku, a indywidualna przedsiębiorczość powinna pomnażać dobrobyt i własność. Korupcja sprawia, że nie może rozwijać się wymiana rynkowa, przez co cierpi także poziom kultury społecznej – życie zbiorowe zbyt często bowiem uzależnione jest od niejasnych powiązań i nadużyć, które wzmagają demoralizację i obrażają społeczne poczucie sprawiedliwości.

Nieudolna, niekiedy skorumpowana, ale wszechmocna administracja publiczna i samorządowa nie jest w stanie skutecznie przyczynić się do zmniejszania obciążeń społecznych, wprowadzać programów stwarzających szanse na ograniczenie wielkiego bezrobocia, pohamowanie szerzącej się przestępczości i wprowadzenie programów rozwojowych. Reformy, wdrażane coraz częściej nie w interesie publicznym, ale w interesie wąskich grup, które zdołały zawłaszczyć na swój użytek rozmaite sfery życia publicznego, powodują, że środki publiczne są marnotrawione, i zamiast napędzać – hamują rozwój. Dzieje się tak dlatego, że kolejne koalicje sił politycznych zdobywających przewagę po kolejnych wyborach prowadzą walkę o bardzo wymierne własne korzyści materialne, od nich uzależniając programy reform.

Tendencja ta sprawia, że obecnie coraz bardziej negatywnie oceniać trzeba możliwości oddolnego, organicznego rozwoju. Jeśli kapitalizm polityczny, polegający na dzieleniu się łupami po kolejnych wyborach przez popleczników zwycięskiej partii bez brania przez nich pod uwagę uczciwości i kompetencji, a jedynie służalczość i skłonność do eksploatacji dobra publicznego na rzecz grup partyjnych, nadal będzie się umacniał – Polska pozostanie krajem nierozwiniętym i zależnym. Wówczas jedynie wielkie międzynarodowe korporacje będą zdolne do wykorzystania krajowego potencjału i poprzez własną sprawność w zarządzaniu odegrają dominującą rolę we wprowadzaniu Polski w orbitę nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego. Mimo niewątpliwych korzyści, jakie wpływy te przyniosą, ograniczą one samoistny, naturalny rozwój kraju. Jednocześnie jednak tak kierowany rozwój będzie zachodził. Pomimo kulejącej administracji oraz niewydolności wymiaru sprawiedliwości i gospodarki obszarowej i rozwoju zaczną odgrywać rosnącą rolę w całym obiegu społecznym i stop-

niowo pozwolą na pokonanie barier i aktywniejsze włączenie Polski w obszar międzynarodowego wzrostu.

Inny scenariusz, znacznie trudniejszy do wyobrażenia, to przyspieszenie przemian i – poprzez mądre programy rozwojowe – nadrobienie podstawowych opóźnień w przeciągu najbliższych dwudziestu lat, głęboka, aktywna przebudowa administracji publicznej, usprawnienie działania wymiaru sprawiedliwości i aparatu ścigania, a przede wszystkim zniesienie barier rozwoju przedsiębiorczości, co paradoksalnie wydaje się najtrudniejsze. Wszystkie kolejne rządy podejmowały próby „odbiurokratyzowania” gospodarki, zniesienia barier, które jednak stopniowo i nieuchronnie rosły, a ambitne plany i zamierzenia w tym zakresie były hamowane przez rozmaite grupy interesów, w tym również przez sam aparat administracyjny. Skoro nie istnieje siła polityczna mogąca przeprowadzić tego typu program rozwojowy, to przy ograniczonej koniunkturze gospodarczej nie można liczyć na zbyt wiele.

Jedynie upowszechnienie kultury pozwala na wyprzedzenie społecznych warunków rozwoju i przełamywanie barier politycznych, a przez to na przyspieszanie przeobrażeń. Niewątpliwie rozwój kultury, zwłaszcza kultury wysokiej, która jest miarą rozwoju duchowego człowieka, znacznie wykracza poza sferę polityki. W sferze kultury powinien oddziaływać również Kościół, budując i wspierając postawy otwarte i twórcze, nastawienie na rozwój, edukację i wychowanie. Kościół, który z samej natury swojego posłannictwa buduje i umacnia w człowieku dążenie do prawdy i dobra, poprzez działalność formacyjną powinien wspierać uczestnictwo w zdobyczach współczesnej cywilizacji, ucząc jednocześnie uczciwości i sprawności w działaniu. Poprzez zdecydowaną i jednoznaczną obronę wartości Kościół może wspierać te inicjatywy wychowawcze, które sprzyjają rozwojowi, uczą otwartej i zdecydowanej postawy wobec świata. Kościół, oddziałując poprzez wychowanie i oświatę na kulturę społeczną, może bardzo wiele uczynić dla rozwoju nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego, które wyrastając z autentycznych potrzeb ludzkich, pozwoli Polakom rozwijać się, budując jednocześnie dobrobyt kraju.

WOLNOŚĆ I INSTYTUCJE

Autentyczna wolność zależy od możliwości wewnętrznego rozwoju, od tego, czy uczestnicząc w życiu społecznym i w rozwoju własnego kraju, można jednocześnie zaspokajać najgłębszą własną potrzebę prawdy i sensu życia. Wolność jednostki w społeczeństwie informacyjnym zależy więc nie tylko od czynników społecznych, ale również od czynników wewnętrznych, a więc od przewagi wartości wyższych nad wartościami doraźnymi i konsumpcyjnymi, oraz od możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu zbiorowym. To zaś wymaga za-

zwyczaj wysokiego poziomu wykształcenia i umiejętności organizacyjnych, pozwalających na twórczy wkład w życie zbiorowości.

Szanse indywidualnego bogacenia się, stabilizacji życiowej jednostek i całych rodzin, uzyskiwane dzięki własnej pracy i zapobiegliwości, w sposób pozwalający na nierezygnowanie z najwyższych ideałów i dążenia do nadania swojemu życiu sensu, decydują – w moim pojęciu – o rozwoju społecznym. Wysiłek związany ze zdobyciem wykształcenia, założeniem rodziny i wychowaniem dzieci służy bowiem dobru zbiorowemu. Zapewne nie wystarcza on do nadania sensu własnemu życiu, lecz jednak go nie ogranicza. Wezwanie do tego, by „jeść, aby żyć”, nie zaś, by „żyć, aby jeść”, służy również budowie programu wolności w społeczeństwie informacyjnym.

Inaczej mówiąc, w im większej zgodności z aspiracjami zbiorowymi pozostają aspiracje indywidualne, tym większe są szanse na rozwój społeczny i tym szersze granice wolności zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Nie wydaje się niemożliwe życie, w którym jest mniej wrogości, a więcej życzliwości, mniej zakłamania, a więcej uczciwości, mniej korupcji, a więcej autentycznego profesjonalizmu. Wtedy kraj rozwija się prędzej, a wysiłek ludzi nie jest marnotrawiony.

W kategoriach ogólnych rzecz ujmując, należy więc podkreślić powiązanie wolności jednostki z niepodległością. Mówiąc o Polsce początku dwudziestego pierwszego wieku, należy zdawać sobie sprawę z tego, że wolność nie jest w pełni możliwa bez niepodległości, a niepodległość bez wolności. Rozwój społeczeństwa informacyjnego w Polsce wydaje się zatem niezbędnym warunkiem rozwoju kraju w dłuższej perspektywie i powodzenia jego obywateli. Opierać się on powinien na utwierdzeniu obywatelskich instytucji politycznych, na budowie demokracji uczestniczącej, zachowaniu swobody gospodarczej i stworzeniu odpowiednich warunków do rozwoju jednostki poprzez szeroki dostęp do wykształcenia, umożliwienie rozwoju małym i średnim przedsiębiorstwom i rozwój obywatelskiej kultury politycznej. Programy wychowawcze i programy działania społecznego powinny brać pod uwagę te powiązania.